

Protokół Nr 34.2013

z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury i Rodziny Rady Miasta Elku, które odbyło się w dniu 10 października 2013 roku w godzinach 12³⁰ – 13⁵⁰.

Obrady Komisji prowadził Przewodniczący Komisji Konrad Siemienkiewicz.

W posiedzeniu udział wzięli członkowie Komisji w/g załączonej listy obecności; na 11 członków Komisji w posiedzeniu uczestniczyło 10.

W związku z tym obrady Komisji i podejmowane decyzje są prawomocne.

W posiedzeniu Komisji nie uczestniczyła radna Irena Markowska.

Ponadto w posiedzeniu udział wzięli:

- Z-ca Prezydenta Miasta – Artur Urbański,
- Naczelnik Wydziału Edukacji – Stanisław Zalewski,
- radni: Ireneusz Dzienisiewicz, Michał Tyszkiewicz, Dariusz Wasilewski.
- radca prawny Urzędu Miasta – Zbigniew Rachwański.

Przyjęty porządek obrad:

1. Przyjęcie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu z ostatniego posiedzenia Komisji.
3. Omówienie wariantów restrukturyzacji stołówek szkolnych w szkołach prowadzonych przez Gminę Miasto Elk.
4. Sprawy różne i wolne wnioski.

Do punktu 1- go

Przewodniczący Komisji Konrad Siemienkiewicz zapoznał zebranych z propozycją porządku obrad Komisji.

Członkowie Komisji nie wnieśli uwag i jednogłośnie poprzez aklamację przyjęli porządek obrad jak wyżej.

Do punktu 2 – ego

Przewodniczący Komisji Konrad Siemienkiewicz zwrócił się o zgłaszanie uwag do protokołu z ostatniego posiedzenia Komisji.

Członkowie Komisji nie zgłosili uwag i poprzez aklamację; jednogłośnie przyjęli protokół Nr 33.2013 z dnia 19 września 2013 roku z ostatniego posiedzenia Komisji.

Do punktu 3-ego

Z-ca Prezydenta Miasta Artur Urbański na wstępie powiedział, że działania oszczędnościowe w przypadku oświaty staramy się skoncentrować na tych obszarach około oświatowych. Nasze działania już w części zostały wykonane w przypadku administracji i obsługi w szkołach gdzie, dzięki opracowanym przez nas wskaźnikom dokonano standaryzacji zatrudnienia. Zmniejszono ilość etatów o ok. 15, poczynione oszczędności to około 700 tys. zł. Drugim takim obszarem, gdzie można poszukać tych oszczędności jest żywienie w naszych szkołach miejskich. Jest to wyłącznie w tej chwili pewnego rodzaju pomysł do dalszych dyskusji.

Na pierwszym ze slajdów są pokazane szkoły, gdzie są prowadzane kuchnie. W dwóch naszych szkołach tych kuchni nie ma i obiady są dostarczane z innych jednostek: dla SP nr 2 przygotowuje obiady SP nr 9 a dla Gimnazjum nr 1 – SP nr 4. Ogółem jest przygotowywanych dziennie 2475 obiadów. Do września w naszych kuchniach było 33,5 etatu, od 1 września bieżącego roku zmniejszyliśmy zatrudnienie o 1 etat w SP nr 5 i 0,5 etatu w Zespole Szkół Samorządowych.

Koszty jakie ponosimy na utrzymanie kuchni szkolnych ogółem to 1.063 tys. zł z czego aż

814 tys. zł to płace i pochodne.

Nasza propozycja zmian opiera się o konsultację z firmą, która prowadzi takie żywienie na terenie naszego kraju. W założeniu wyłonienie w drodze zamówienia publicznego podmiotu zewnętrznego, który spełniając określone warunki zamówienia będzie realizował usługi związane z przygotowaniem obiadów szkolnych oraz transportem dla większości szkół prowadzonych przez miasto Ełk przyjmując, iż: miasto Ełk przekaże zleceniobiorcy w użyczenie tzw. bloki kuchenne w budynkach dwóch szkół : Gimnazjum nr przy ul. Piwnika Ponurego oraz Szkole Podstawowej nr 7 przy ul. Kilińskiego. Z dalszego funkcjonowania zostałyby wyłączone kuchnie w: SP nr 3, SP nr 4, Zespole Szkół Samorządowych, pozostawienie bez zmian odnośnie dalszego funkcjonowania kuchni w budynku SP nr 5 przy ul. Ks.J.Popiełuszki, która przygotowuje posiłku dla uczniów szkoły oraz dzieci z Przedszkola „Bajka”, mieszczącego się w tym samym budynku. Pozostano by przy 10 etatach do zagospodarowania przez zleceniobiorcę w blokach kuchennych SP nr 7 i G nr 3, tj. 2 etatów kierownika kuchni i 8 etatów kucharka, pomoc kuchenna. Zleceniobiorca prowadziłby zadanie związane z transportem obiadów szkolnych do poszczególnych szkół. obiady będą podawane w naczyniach porcelanowych. Jeśli chodzi o cenę może ona wzrosnąć od 1,5-2 zł. W przełożeniu na 20 obiadów miesięcznie wzrost ceny byłby o 30-40 zł na ucznia. Z odpłatnego korzystania z posiłków będą mogli korzystać pracownicy szkół, nauczyciele – cena za obiad ok. 7 zł.

Wywiązała się dyskusja.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Czepułkowski – czy w kosztach obiadu będzie zatem również koszt jego przygotowania?

Z-ca Prezydenta Miasta Artur Urbański – część kosztów będzie się rozkładała na te obiady, m.in. więc o to chodzi.

Radny Ireneusz Dzienisiewicz zwrócił uwagę, że zredukowanych zostanie przeszło 20 etatów, gdyż schodzimy tylko do 10 etatów.

Naczelnik Wydziału Edukacji Stanisław Zalewski wyjaśnił, że zeszlibyśmy o 10 etatów, gdyż pozostałyby jeszcze osoby do wydawania posiłków w tych szkołach, gdzie byłyby one dowożone.

Z-ca Prezydenta Miasta Artur Urbański - nastąpiłoby rozłożenie kosztów zadania. Po naszej stronie pozostają koszty czynszu, opłaty typu od gruntu i nieruchomości, zużycie za media, koszty utylizacji i wywozu śmieci, naprawy, konserwacja budynków, wyposażenia sal jadalnych. Będzie to również poniesienie zwiększonego niż dotychczas wkładu własnego z tytułu dofinansowania obiadów uczniom za pośrednictwem MOPS z racji podwyższenia ceny obiadu – obiady finansowane przez MOPS – dla 770 uczniów, rocznie więcej o ok. 45 tys zł.

Jeśli chodzi o przewidywane zmniejszenie kosztów po stronie miasta w przypadku wprowadzenia tego rozwiązania:

- zmniejszenie liczby etatów – 260 tys. zł,
- wyłączenie kosztów związanych z transportem posiłków – 30 tys zł,
- wyłączenie mediów, środków czystości, innych w dotychczasowych kuchniach SP nr 3, SP nr 4, ZSzS – 55 tys. zł,
- możliwość adaptacji obecnych pomieszczeń kuchni na inne cele,
- odejmując od tego zwiększenie kosztów o 45 tys zł jako wkład dofinansowania obiadów, otrzymujemy zmniejszenie kosztów zadania w skali roku o 300 tys zł.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Czepułkowski – jako budżet miasta zyskujemy 300 tys. zł, natomiast sami rodzice zapłacą o 360 tys. zł więcej za posiłki ze względu na wyższą cenę. Już zatem jako społeczność samorządowa tracimy 60 tys zł. Do tego dochodzą jeszcze zmniejszone etaty w zatrudnieniu. W posiłki zostają włączone koszty ich sporządzenia, co może narazić samorząd na zarzut nie przestrzegania przepisów prawnych. Zastanówmy się zatem, czy nie lepiej pójść w kierunku poprawy jakości tych posiłków.

Radny Ireneusz Dzienisiewicz – wyliczając zwiększony koszt posiłku o 1,5 zł wychodzi kwota 650 tys. zł rocznie więcej. Może należałoby pójść w kierunku negocjacji ceny obiadu z rodzicami. Skutki społeczne są bardzo bolesne. 10 osób straci pracę. Natomiast zmniejszamy

deficyt w oświacie jedynie o 1,5% takimi działaniami.

Z-ca Prezydenta Miasta Artur Urbański – szukamy oszczędności w różnych obszarach funkcjonowania szkół. Czym innym jest poprawienie jakości obiadów. Nie ma innej możliwości, jak przeniesienie pewnych kosztów na rodziców.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Waldemar Pieńkowski zwrócił uwagę na pewnie działania niepokojące, jakie są udziałem firm zewnętrznych zatrudniających pracowników, jak najniższym kosztem. Ograniczając wydatki, pracownicy są zatrudniani na część etatu czy umowę-zlecenie. Druga sprawa, to nieodpłatnie przekazywany sprzęt. Kto będzie płacił za wymianę tego sprzętu po jego amortyzacji? Kto będzie oceniał, czy jest potrzebna jego wymiana? Ta propozycja reorganizacji może być niezłym pomysłem, natomiast oddanie podmiotowi zewnętrznemu może być już ryzykowne.

Radny Karol Marchel – może należałoby się przyjrzeć i zracjonalizować zatrudnienie. Po co zmieniać coś, co w tej chwili dobrze funkcjonuje.

Z-ca Prezydenta Miasta Artur Urbański – rozważamy również i takie rozwiązanie, by samemu te dwie kuchnie prowadzić, oczywiście dobrze je doposażając. Pozostawilibyśmy 2-3 kuchnie w mieście i wtedy zmniejszamy zatrudnienie o 6 osób. Ale ta skala oszczędności jest już kwestionowalna.

Radny Ireneusz Dzienisiewicz zwrócił uwagę, że w przypadku wzrostu ceny obiadu, część rodziców może zrezygnować by ich dzieci jadły w szkole.

Radny Tomasz Przekop – co kierowało wybraniem akurat tych dwóch kuchni, które miałyby pozostać? Czy nie lepiej by było one w centrum miasta? Jaka będzie jakość tych przewożonych posiłków?

Z-ca Prezydenta Miasta Artur Urbański – są to dwie największe kuchnie szkolne w mieście, usytuowane akurat w skrajnych miejscach. Chcemy, by ten model był jak najbardziej optymalny i najlepszy.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Czepułkowski – należałoby zrobić jeszcze jedną symulację dla prowadzonych 2-3 kuchni, ale przez miasto. Jeśli te koszty byłoby niższe i nie wrosłaby opłata za posiłek, to już byłoby to zysk. Firma zewnętrzna będzie musiała tak kalkulować koszty posiłków, by mieć zysk, a to może się odbić na jakości posiłków. Pozostaje jeszcze kwestia likwidowanych kuchni. Te działania muszą być przemyślane. Chodzi o kubaturę jak i ludzi.

Z-ca Prezydenta Miasta Artur Urbański – nie da się zrobić czegokolwiek taniej bez pewnych kosztów. Staramy się zawsze myśleć dwukierunkowo, jeśli chodzi o redukcję etatów. Staramy się przenieść osoby zwalniane do innych jednostek.

Radny Zbigniew Jędrkiewicz zwrócił uwagę, że firmie zewnętrznej nie będzie zależało na przygotowywaniu zdrowych posiłków dla dzieci. Będą się oni starali jak najbardziej obniżyć koszty. My mamy w tej chwili wpływ na to, co dzieci otrzymują do zjedzenia. Była prowadzone kursy zdrowego żywienia dla dyrektorów, nauczycieli szkół.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Czepułkowski powiedział, iż uważa, że należałoby postawić wniosek o odrzucenie proponowanej koncepcji wprowadzenia firmy zewnętrznej i szukania w ten sposób oszczędności, ale szukać tych oszczędności w tym obecnym systemie, jaki ma miasto.

Z-ca Prezydenta Miasta Artur Urbański – traktujmy ten materiał, jako informacyjny. Natomiast przygotowujemy taką koncepcję, która będzie zawierała elementy, o których mówiliśmy teraz - prowadzenie 2-3 kuchni, ale przez miasto.

Do punktu 4-ego

Radny Adam Dobkowski zwrócił się z następującymi pytaniami:

Jakie są potrzeby szkół w zakresie pomocy psychologiczno-pedagogicznej? W tym:

- a) liczba uczniów z opiniami,
- b) liczba uczniów z orzeczeniami,
- c) liczba etatów przeznaczonych na realizację pomocy psychologiczno-pedagogicznej, liczba pedagogów, logopedów,

d) jakie są efekty pracy psychologa zatrudnionego przez Urząd Miasta (w profilaktyce korzysta się z jego pomocy), jakie szkoły i na jakiej zasadzie?

Z-ca Prezydenta Miasta Artur Urbański powiedział, że potrzeby w tym zakresie są przeogromne. Natomiast ani nas, ani żadnego innego samorządu w naszym kraju nie stać finansowo. Potrzeba byłoby około 1,5 mln zł na etaty dla tych specjalistów. Staramy się by ta pomoc psychologiczno-pedagogiczna była udzielana najbardziej potrzebującym dzieciom.

Jest ona udzielana przez nauczycieli, wychowawców grup wychowawczych oraz specjalistów, a w szczególności: psychologów, pedagogów, logopedów, doradców zawodowych i terapeutów pedagogicznych.

Warto zauważyć, że katalog osób mogących udzielać uczniom w szkole pomocy psychologiczno-pedagogicznej nie ma charakteru zamkniętego. W zależności więc od potrzeb mogą jej udzielać również inni specjaliści. To dyrektor placówki odpowiada za organizację pomocy psychologiczno-pedagogicznej uczniom, a pomoc ta musi być dostosowana do realnych potrzeb. Udzielimy informacji na piśmie na zapytania radnego.

Przewodniczący Komisji Konrad Siemienkiewicz dodał, że każdy uczeń z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego lub opinią Poradni taką formą pomocy powinien być objęty.

Radny Adam Dobkowski zwrócił się z pytaniem o klasy integracyjne w Szkole Podstawowej nr 7.

Naczelnik Wydziału Edukacji Stanisław Zalewski – nie tylko w Szkole Podstawowej nr 7 są oddziały integracyjne. Są one również w SP nr 9 i SP nr 2 oraz przedszkolach: „Światelko” i „Słoneczna Ósemka”. W tych oddziałach jest dodatkowo 20 nauczycieli wspomagających. Są one tworzone w zależności od potrzeb, głównie w centrum miasta.

Radny Adam Dobkowski – czy w szkołach funkcjonują jeszcze klasy sportowe?

Naczelnik Wydziału Edukacji Stanisław Zalewski – pozostały klasy sportowe na poziomie szkół podstawowych. Siatkówki i piłki nożnej nie ma już na poziomie gimnazjum.

Radny Tomasz Przekop – jak wygląda w szkołach sprawa obsługa w zakresie BHP?

Z-ca Prezydenta Miasta Artur Urbański – do tej pory każdy z dyrektorów szkół miał taką osobę na cząstce etatu. Od tego roku jest to jedna osoba dla wszystkich naszych jednostek.

Naczelnik Wydziału Edukacji Stanisław Zalewski dodał, że jest to drugi miesiąc funkcjonowania takiego rozwiązania. Osoba ta jest posadowiona na etacie w Gimnazjum nr 1 od 1 września tego roku.

Radny Tomasz Przekop zwrócił się z wnioskiem o przygotowanie informacji na piśmie z podaniem struktury zatrudnienia w administracji i obsłudze w poszczególnych szkołach miejskich w odniesieniu do liczby oddziałów, liczby uczniów, powierzchni-kubatury budynku szkoły.

Radny Adam Dobkowski – kiedy nastąpi odbiór bieżni oraz elewacji w przypadku Zespołu Szkół Samorządowych przy ul. Suwalskiej?

Z-ca Prezydenta Miasta Artur Urbański – w przypadku obu inwestycji naliczane są już kary za nieterminowość. Bieżnia jest zgłoszona do odbioru u Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru, musi być dokonany odbiór budowlany. Czekamy na decyzję. Może w przyszłym tygodniu nastąpi oddanie jej do użytku. Jeśli chodzi o elewację, przyczyną były temperatury. Mamy nadzieję, że zostanie ona niebawem wykonana.

Z-ca Prezydenta Miasta Artur Urbański powiedział, że chciałby zdementować plotki jednego z naszych biegaczy, że remont bieżni na stadionie MOSiR potrwa pół roku. Potrzebą dwóch tygodni po zdjęciu na położenie nowej bieżni.

Na tym posiedzeniu i protokół zakończono.

Protokółowała:

Małgorzata Stachowiak

Przewodniczący Komisji:

Konrad Siemienkiewicz